

Egnater

Tweaker 112

Combo gitarowe

Konstantin „Kostek” Andriejew

Jeszcze nie tak dawno dla muzyków miało znaczenie to w jakim kraju wyprodukowano instrument albo wzmacniacz. Były to czasy gdy renomowane firmy przenosiły swoją produkcję do dynamicznie rozwijających się krajów. W ten sposób na rynku pojawiały się tańsze modele ozdobione jednym z legendarnych logotypów. Później pojawiły się (a raczej zyskały na popularności) nowe firmy, w których jeden czy kilku utalentowanych konstruktorów organizowało produkcję swoich wyrobów na Dalekim Wschodzie. Teraz sytuacja jest odmienna. Czasami tańszy produkt „dalekowschodniego” pochodzenia okazuje się lepszy jakościowo od droższego, firmowanego jako „hand made”. Egnater Tweaker 112 jest reklamowany jako taki produkt. Zobaczmy jakie jego właściwości stanowią ku temu podstawę.

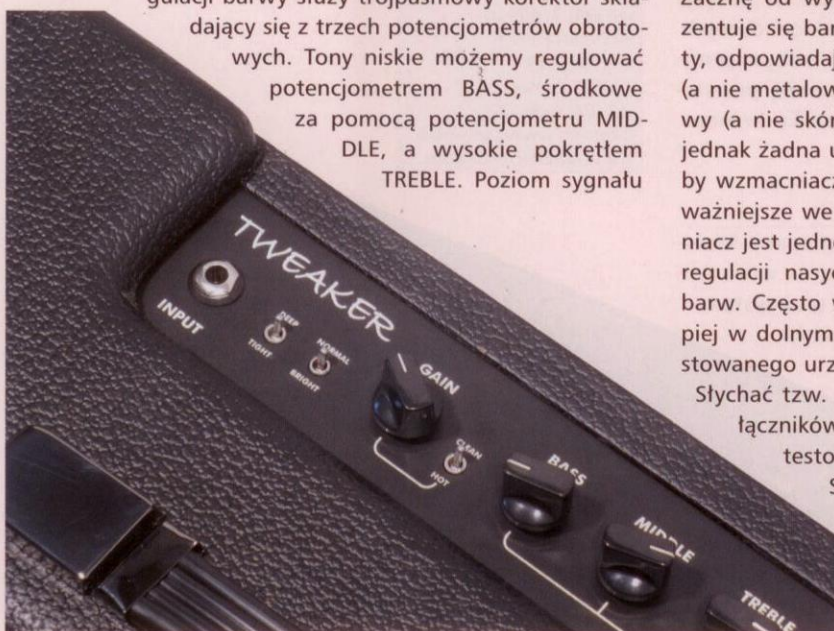


OPIS

Przede wszystkim należy powiedzieć kilka słów o konstruktorze wzmacniacza. Jest nim Bruce Egnater, który już przeszło trzydzieści lat zajmuje się eksperymentami

z brzmieniem i konstruowaniem wzmacniaczy. Lista wykonawców używających jego wyrobów jest dość pokaźna, co świadczy o jakości jego wzmacniaczy. Teraz o wzmacniaczu dostarczonym

do testów. Jest to lampowe combo należące do serii Tweaker, w skład której wchodzi także head o mocy 15 W, „głowa” i combo o mocy 40 W, head o mocy 88 W oraz dedykowane do współpracy z nimi zestawy głośnikowe. Testowany wzmacniacz umieszczono w obudowie typu półzamkniętego wykonanej ze sklejki. Obudowę pokryto czarnym materiałem imitującym skórę. Od spodu umieszczono cztery gumowe podstawki, zabezpieczające urządzenie przed ślizganiem się po powierzchni sceny, natomiast na górze znajduje się plastikowy uchwyt służący do przenoszenia wzmacniacza. Oprócz tego w górnej ścianie umieszczono otwór wentylacyjny zabezpieczony czarną, plastikową kratką. Combo wyposażono w dwunastocalowy głośnik szerokopasmowy Celestion G12H-30, którego membranę zabezpieczono siatką z tworzywa sztucznego. Jak wspomniano wyżej wzmacniacz jest lampowy. Jego konstrukcja została oparta o 3 lampy 12AX7 (jedna w sekcji przedwzmacniacza, druga w sekcji pętli efektów oraz trzecia w sekcji końcowego stopnia mocy) i dwie 6V6. W górnej ścianie obudowy znajdziemy panel, na którym umieszczono gniazdo wejściowe typu jack 1/4" oraz wszystkie przełączniki i potencjometry, służące do sterowania pracą wzmacniacza. W istocie jest to wzmacniacz jednokanałowy, w którym mamy możliwość skokowej (o 9 dB) zmiany stopnia przesterowania sygnału. Zmiany dokonujemy za pomocą przełącznika CLEAN/HOT. Oprócz tego możemy regulować stopień przesterowania sygnału płynnie jak w każdym innym wzmacniaczu (za pomocą dedykowanego potencjometru obrotowego). Do regulacji barwy służy trójpasemowy korektor składający się z trzech potencjometrów obrotowych. Tony niskie możemy regulować potencjometrem BASS, środkowe za pomocą potencjometru MIDDLE, a wysokie pokrętłem TREBLE. Poziom sygnału



sterującego pracą końcowego stopnia mocy regulujemy potencjometrem MASTER, umieszczonym obok korektora barwy. Testowany wzmacniacz wyposażono w dodatkowe cztery przełączniki, których zastosowanie wpływa na zmianę barwy wzmacniacza. Pierwszy z nich – DEEP/TIGHT umożliwia tłumienie częstotliwości zbliżonych do 180 Hz o -6 dB. Przełącznik NORMAL/BRIGHT pozwala wzmocnić częstotliwości zbliżone do 4 kHz o +8 dB. Kolejny przełącznik – MODERN/VINTAGE umożliwia wzmocnienie częstotliwości zbliżonych do 120 Hz o +4 dB albo częstotliwości w okolicach 3.6 kHz o +4 dB. Ostatni, trójpozycyjny przełącznik pozwala wybrać barwę odpowiadającą symulacji brzmienia wzmacniaczy brytyjskich (pozycja BRIT), amerykańskich (pozycja USA) oraz charakterystycznych dla marki VOX (pozycja AC). Oprócz wymienionych wyżej potencjometrów w panelu umieszczono włączniki – prądowy oraz STANDBY, a także diodę sygnalizującą stan pracy urządzenia. Z tyłu comba umieszczono kolejne przełączniki i gniazda, do których dostęp mamy od spodu dzięki częściowo otwartej obudowie. Znajdziemy tam gniazda (wejściowe i wyjściowe) pętli efektów oraz wyjścia typu jack 1/4" służące do podłączenia wbudowanego głośnika lub zewnętrznego, pasywnego zestawu głośnikowego. Dodatkowo umieszczono tam przełącznik impedancji (4/8/16 Ohm) oraz przełącznik napięcia (100 VAC – 117 VAC – 230 VAC) pozwalający używać wzmacniacz w różnych częściach świata.

WRAŻENIA

Zacznę od wyglądu. Mimo, że testowany wzmacniacz prezentuje się bardzo solidnie, to jednak widać w nim elementy, odpowiadające tańszemu produktowi, takie jak plastikowa (a nie metalowa) siatka w otworze wentylacyjnym, plastikowy (a nie skórzany lub skóropodobny) uchwyt. Nie jest to jednak żadna ujmą ani wada – po prostu zrobiono wszystko by wzmacniacz kosztował jak najmniej. Jak wiadomo – najważniejsze we wzmacniaczu to brzmienie. Mimo że wzmacniacz jest jednokanałowy, dzięki przełącznikom oraz płynnej regulacji nasycenia przesteru oferuje on ogromną paletę barw. Często wzmacniacze o małej mocy brzmią nie najlepiej w dolnym odcinku pasma. Ten problem nie dotyczy testowanego urządzenia. Najpierw sam rodzaj przesterowania.

Słychać tzw. „grube ziarno” niezależnie od ustawień przełączników – to jest najważniejsza, charakterystyczna dla testowanego wzmacniacza cecha jego brzmienia.

Skokowe przełączanie stopnia przesterowania sygnału pozwala używać wzmacniacza jako dwukanałowego. Różnica polega jedynie na tym, że nie mamy możliwości osobnego ustawienia poziomów głośności barw

z mniejszym i większym przesterowaniem. Samo w sobie to nie przeszkadza w sytuacji gdy gramy z zespołem, w którym nie ma zbyt wiele mechanicznych odtwarzaczy (takich jak samplery, konsolety DJ'skie itp.). Chodzi o to, że najczęściej bardziej przesterowanych barw używamy w głośniejszych fragmentach utworów – więc różnica w głośności pomiędzy ustawieniem CLEAN a HOT wydaje się być dobrana optymalnie. Dodatkowe przełączniki DEEP i BRIGHT umożliwiają uzyskanie odpowiednio głębszych oraz wyraźniejszych odcieni brzmienia wzmacniacza, a także pozwalają dostosować jego właściwości brzmieniowe do typu przetworników w gitarze elektrycznej. Przełącznik MODERN/VINTAGE umożliwia wybieranie pomiędzy ciepłym brzmieniem sprzed lat



a bardziej agresywnym, nowoczesnym. Ciekawe możliwości daje także przełącznik BRIT/AC/USA. W pozycji BRIT brzmienie jest cieplejsze, chociaż wcale nie ciemniejsze. W pozycji AC rzeczywiście brzmienie przypomina barwy legendarnych wzmacniaczy VOX AC, a przy ustawieniu USA otrzymujemy bardziej przezroczystą w przypadku brzmień mniej przesterowanych, i nieco bardziej agresywną w przypadku brzmień mocno przesterowanych barwę wzmacniacza.

DANE TECHNICZNE

Moc wyjściowa	15 W RMS
Głośniki	1 x 12" Celestion G12H-30
Korekcja barwy	4 filtry oraz trójpasemowy korektor
Werjścia/wyjścia	INPUT, EFFECTS LOOP (SEND, RETURN), SPEAKER (MAIN, EXTENSION)
Wymiary	355 x 190 x 203 mm
Cena	2400 PLN

PLUSY I MINUSY

- ⊕ jakość brzmienia
- ⊕ prostota obsługi
- ⊕ przystępna cena

Do testu dostarczył:

FX Music Group
 BIURO HANDLOWE
 ul. Żwirki i Wigury 12/14
 42-200 Częstochowa
 tel. (34) 3740646
 SIEDZIBA FIRMY
 ul. Piłsudskiego 53
 22-400 Zamość
 tel. (84) 6391122
 Internet: www.fxmusic.pl,
www.egnaterramps.com

PODSUMOWANIE

Testowany wzmacniacz należy uznać za produkt udany. Może on służyć profesjonalnym gitarzystom grającym w wieloosobowych orkiestrach, równie dobrze może służyć gitarzystom grającym koncerty w małych klubach i na dużych scenach. Egnater Tweaker oferuje lampowe brzmienie – dość charakterystyczny sposób przesterowania sygnału, który pozwala otrzymywać barwy dobrze współgrające z różnymi stylizacjami muzycznymi.

